

Tadeusz Kowalewski
Jolanta K. Kowalewska

OD SOLIDARNOŚCI DO DOBRA WSPÓLNEGO – KOHERENTNOŚĆ ZASAD ŻYCIA SPOŁECZNEGO

WPROWADZENIE

Zasady społeczne są koherentnym systemem pojęć osadzonym w rzeczywistości życia społecznego. Ich uniwersalny charakter sprawia, że można je aplikować w różnych systemach społeczno-gospodarczych. Istnieją cztery powszechnie aprobowane, podstawowe zasady życia społecznego: zasada personalistyczna, solidarności, pomocniczości i dobra wspólnego, które posiadają wspólny mianownik, wspólną „etyczną gramatykę” wywodzącą się z prawa naturalnego. Istotną ścieżką prowadzącą do ukazania koherentności zasad życia społecznego będzie przedstawienie solidarności jako zasady życia społecznego w kontekście innych zasad życia społecznego, a szczególnie w kontekście dobra wspólnego.

1. SEMANTYCZNE RÓŻNICE W POSTRZEGANIU SOLIDARNOŚCI

Solidarność jest związana ze słowem „solidność” i wiąże się z całą rodziną pojęć wywodzących się od łacińskiego *solidus*, co oznacza „solidny”, „masywny”, „zwarty”, „kompletny”, „stały”, „niewzruszony” czy „niezachwiany”. Także czasownik *solido* ukazuje wewnętrzną spójność jakiejś całości, jakiegoś organizmu i oznacza „wzmacniać”, „konsolidować”, „spajać”. Łacińskie słowa *soliditas* (solidność) oraz *solidatio* (konsolidacja) wskazują na fundamenty, a więc na elementy konstrukcyjne budowli. Słowo *soliditas* obecne jest także w żargonie prawniczym (np. Kodeks Justyniana) na oznaczenie zwartej całości lub w języku finansowym w znaczeniu całości sumy. Pojęcie *solidus* wyraża

wewnętrzną zwartość, jedność fizycznych bądź jurydycznych komponentów. Znaczenie tego słowa odsyła zatem do logiki ciała, którego „solidność” jest owocem organicznej jedności jego elementów. *Soliditas* (solidność) rozumiana jest tutaj jako siła współzależności części, która powoduje moc systemu¹.

Z języka prawniczego (ale także i budowlanego) wziął się przymiotnik „solidarny”: belki lub mury są solidarne ze sobą, bowiem uszkodzenie jednego powoduje obciążenie innego, nie wykluczając ewentualnej ruiny całości². Słowo „solidarność” jako termin prawniczy przenika z łaciny do języka ideologii i polityki najpierw we Francji, gdzie nauki prawne przejmują tę kategorię i określają ją jako *solidarité*. Etyczno-humanistyczna myśl francuskiego oświecenia na przełomie XVII i XVIII wieku podejmuje ten termin i nadaje mu nowe treści. Wraz z wybuchem Wielkiej Rewolucji Francuskiej solidarność podlega przemianie swojego dotychczasowego, głównie prawniczego znaczenia. Polityczny sens otrzymuje to pojęcie jednak dopiero w pismach Louis Blanca i Pierre-Joseph Proudhona i w szczególności sposób także podczas rewolucji roku 1848 we Francji³.

2. ZAKRES TREŚCIOWY POJĘCIA „SOLIDARNOŚĆ”

Treść pojęcia solidarności łączy się z takimi pojęciami, jak: braterstwo, dobroczynność i opiekuńczość, odpowiedzialność, lojalność i kooperacja, tolerancja i miłość bliźniego. Dzisiaj używa się pojęcia braterstwa raczej w kontekście społeczno-politycznym lub religijnym, najczęściej jako pojęcia odnoszącego się do sposobu myślenia, rzadziej w sensie instytucjonalnym lub prawniczym. Braterstwo pomaga wytyczyć granicę dla praktykowania wolności jednostki i pomaga jednostce podporządkować się społeczeństwu. Na tym etapie rozwoju idea braterstwa przyjmuje postać zorganizowanej, często instytucjonalnie zabezpieczonej formy życia zbiorowego, stowarzyszenia powołanego w celu praktykowania braterskiej postawy ze względów religijnych. Spirytualizacja chrześcijańskiego rozumienia braterstwa znajduje swoją kontynuację w duchowości luterkańskiej i pietystycznej⁴, a następnie wyraża się w kulcie braterstwa

¹ V. Carraud, *Solidarność czy przejaw ideologii*, „Communio” Rok XIII, nr 2(74), s. 4.

² Przykład ten odnosi V. Carraud do języka francuskiego, gdzie w XVII wieku pojawił się przymiotnik *solidaire* i rzeczownik *solidarité* w języku budowlanym i prawniczym. Zob. *ibidem*, s. 4.

³ M. Piazzolo, *Solidarität. Deutungen zu einem Leitprinzip der Europäischen Union*, Ergon Verlag, Würzburg 2004, s. 39.

⁴ *Ibidem*, s. 46.

łów masońskich. Współczesne zastosowanie pojęcia „braterstwo” napotyka na trudności ze względu na silne tendencje ujmowania rzeczywistości społecznej w kontekście politycznego i społecznego równouprawnienia kobiet. Obok pojęcia „braterstwa” pojawiło się pojęcie „siostrzaność” (niem. *Schwesterlichkeit*, ang. *sisterhood*). Siostrzaność stawia sobie za cel, osiągnąć to, co obiecywało braterstwo, ale nigdy nie zrealizowało: prawdziwie siostrzane relacje ludzi między sobą, wolne od przemocy i panowania, rywalizacji i konkurencji⁵.

Kolejne skojarzenie treściowe solidarności dotyczy polskiego słowa „dobroczynność” bądź „opiekuńczość”, które zawierają w sobie określenie działalności w imię dobra innego członka wspólnoty lub całej wspólnoty. Ukazuje ono kierunek działania ku drugiemu człowiekowi, zabieganie o potrzeby innych, altruistyczną postawę wyjścia poza sferę własnego egoizmu⁶. Pojęcie to w szczególny sposób odnosi się do celów, jakie powinno stawiać sobie państwo jako organizacja służąca dobru wspólnemu⁷.

Odpowiedzialność to kolejne pojęcie „przybliżające” znaczenie terminu solidarność. Jest ono zakorzenione w teorii etycznej, której centrum stanowi stwierdzenie, że to, co dobre czy wartościowe samo z siebie, a nie na mocy czyjegoś pragnienia, potrzeby czy wyboru, staje się powinnością, gdy wola usłyszy to żądanie i przełoży je na działanie⁸. Solidarność zawiera w sobie pojęcie postawy odpowiedzialności wobec drugiego człowieka jako wartości samej w sobie oraz moralne zobowiązanie do świadczenia pomocy członkom grupy społecznej, w której wzajemne relacje przeżywane są jako braterstwo. Solidarność jednak przekracza granice bezpośrednich relacji międzyludzkich wewnątrz grupy pierwotnej i poprzez ustanowienie odpowiedzialności kontraktowej wiąże członków społeczeństwa wzajemną lojalnością.

Pojęcie lojalności odsyła do prawniczego rozumienia solidarności, gdzie wzajemne prawnicze zobowiązanie do wywiązania się z umowy powoduje specyficzny rodzaj relacji, polegający na solidarnym poręczeniu osoby lub osób za zobowiązanie podjęte przez stronę umowy. Bycie lojalnym oznacza więc wierność danemu słowu i obietnicy, że poparcie i gotowość do pomocy nie zostanie cofnięte. Lojalność jest więc rodzajem solidarności, która odnosi

⁵ *Ibidem*, s. 49.

⁶ Niemieckie słowo *Wohlfahrt*, czy angielskie *welfare* mają podobny źródłosłów i znaczenie.

⁷ W politycznej literaturze w wiekach XVI–XVIII dobroczynność była przedstawiana jako jeden z zasadniczych celów państwa. Zob. M. Piażoło, *Solidarität...*, *op. cit.*, s. 50.

⁸ H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, przeł. M. Klimowicz, Wydawnictwo Platan, Kraków 1996, s. 149.

się do wierności prawu, które poręczyciel wypełnia, aby osiągnąć określone cele i realizować uznawane wspólnie wartości.

Tolerancja określa, podobnie jak solidarność, zasadniczo pozytywny stosunek do obcych czy inaczej myślących, jednak w sensie współdziałania z kimś, niż wyręczania kogoś. Jest zatem pojęciem wyrażającym postawę bierną, natomiast solidarność odwołuje się do czynnego zaangażowania się i wykracza poza zawężającą się do uznania odmienności postawy tolerancji. M. Piazoło wskazuje jeszcze na inną różnicę dzielącą tolerancję od solidarności. Historia tolerancji jest, jego zdaniem, historią wolności, wykształcenia się indywidualizmu i szacunku dla godności osoby ludzkiej, natomiast solidarność wyrosła przede wszystkim z zasady braterstwa⁹. Tolerancja oddziałuje znacznie słabiej niż solidarność, czego dowodzą daleko poza tolerancję wykraczające działania integracyjne w Unii Europejskiej oparte na zasadzie solidarności, np. fundusze spójności.

3. POJĘCIE ZASADY ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Pojęcie „zasada społeczna” odnosi się zawsze do dwóch wymiarów funkcjonowania społeczeństwa. Po pierwsze jest zasadą ontologiczną, tzn. ukazuje trwałe zasady organizujące życie społeczne, stanowiąc jego fundament¹⁰, po drugie stanowi normę naturalno-prawną, regulującą wzajemne relacje między osobami i grupami społecznymi w szerszej wspólnoty, np. w państwie. Podstawę zasad, które zawierają w swej treści moralne imperatywy dla życia społecznego, stanowi sumienie, lub inaczej sąd rozumu praktycznego, który odczytuje z ontycznej struktury człowieka i jego społecznej natury wskazówki dla postępowania zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. Zasada to zatem inaczej norma postępowania, która służy tworzeniu wspólnych wartości niezbędnych do budowania dobra wspólnego całej społeczności.

Klasyfikacja i hierarchizacja zasad społecznych ma swe źródło w katolickiej nauce społecznej¹¹. Jej filozoficzną bazą jest teoria prawa naturalnego zbudowana na systemie filozoficznym św. Tomasza z Akwinu. U czołowych reprezentantów tego nurtu (J. Messner, O. von Nell-Breuning, E. Welty,

⁹ M. Piazoło, *Solidarität...*, *op. cit.*, s. 61.

¹⁰ T. Borutka, *Zasady życia społecznego*, [w:] *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, A. Zwoliński (red.), Polskie Towarzystwo Encyklopedyczne, Radom 2003, s. 597.

¹¹ Cz. Strzeszewski, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1978, s. 208.

J. Leclercq) cały system etyki społecznej opiera się na gruncie niezmienności prawa naturalnego, z którego dopiero wyprowadza się ontologiczne zasady bytu społecznego. J. Messner nie wymienia w ogóle w swoim katalogu zasad społecznych zasady solidarności¹². Zasady społeczne wymienia w następującej kolejności: zasada wolności, dobra wspólnego i pomocniczości. W jego koncepcji zasada solidarności rodzi się dopiero z połączenia dobra wspólnego i pomocniczości. Jak słusznie zauważa Cz. Strzeszewski, trudno zgodzić się z takim ujęciem, ponieważ: „solidarność jest drogą do osiągnięcia dobra wspólnego, a nie dobro wspólne środkiem dla zapewnienia solidarności”¹³.

W nowszych publikacjach z zakresu katolickiej nauki społecznej, które należą do posoborowego nurtu, zdecydowanie przeważa postrzeganie zasad społecznych w odwróconym porządku, bez dominującej i centralnej roli dobra wspólnego. Dla przykładu warto zacytować klasyfikację zasad społecznych według J. Mazura: „Podstawą wszelkiej odnowy społecznej i punktem wyjścia w tworzeniu autentycznej kultury jest uznanie prymatu osoby ludzkiej. Do elementów stanowiących niejako kręgosłup społecznej propozycji Kościoła także należą: solidarność – pojmowana jako braterski związek dla wspólnego dobra, pomocniczość – zakładająca odpowiedzialne uczestnictwo we wspólnych decyzjach i zasada dobra wspólnego – oznaczająca obronę ludzkiej ‘jakości’ życia”¹⁴. Wyraźnie widać w tym ujęciu zasad społecznych inną opcję, tak charakterystyczną dla posoborowej odnowy Kościoła. Zasady społeczne w posoborowym nauczaniu Kościoła znajdują swe pierwsze źródło w teologii miłości, która zgodnie z całym orędziem ewangelicznym stanowi „kodeks praw dla człowieka nowego i dla nowej społeczności, zapoczątkowanych w Jezusie Chrystusie”¹⁵. Kościół bowiem traktuje współcześnie swoje nauczanie społeczne jako jeden z istotnych elementów misji ewangelizacyjnej i ukazuje jego ścisły związek z orędziem ewangelicznym i jego wymaganiami wyrażonymi w najwyższym przykazaniu miłości Boga i bliźniego oraz sprawiedliwości z problemami wynikającymi z życia społeczeństwa¹⁶.

¹² *Ibidem*, s. 214.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ J. Mazur, *Od kerygmatu do ewangelii życia*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2003, s. 259.

¹⁵ R. Coste, *Miłość, która zmienia świat. Teologia miłości*, Fundacja Jana Pawła II, KUL, Lublin 1992, s. 99.

¹⁶ J. Gocko, *Zasady nauki społecznej Kościoła i wartości podstawowe jako normy moralne życia społecznego. Refleksja na kanwie współczesnych dokumentów społecznych Kościoła*, „Roczniki Teologiczne”, Tom LIII, z. 3/2006, s. 85.

Przegląd literatury na temat zasad społecznych i podstawowych wartości dowodzi toczącej się dyskusji i prób klasyfikacji tych zasad. Powyżej zarysowane stanowiska ukazują także pewien historyczny rozwój refleksji filozoficznej i teologicznej w tym zakresie. Zapoznanie się ze sposobem przedstawiania zasad społecznych jest na tyle ważne, że dotyczy istoty przedmiotu zarówno katolickiej nauki społecznej jako dyscypliny naukowej, jak i praktycznego wymiaru nauczania społecznego Kościoła ukierunkowanego na kształtowanie etycznych i społecznych postaw chrześcijan i wszystkich ludzi dobrej woli.

4. ZASADA SOLIDARNOŚCI A INNE ZASADY ŻYCIA SPOŁECZNEGO

Zasady społeczne tworzą koherentny system pojęć¹⁷. Oznacza to, że cztery podstawowe zasady: personalistyczna, solidarności, pomocniczości i dobra wspólnego mają wspólny mianownik, wspólną „etyczną gramatykę”. P. Woroniecki dowodzi, że wyżej wymienione zasady jako zasady etyczno-społeczne można zdefiniować za pomocą dwóch tych samych terminów: „zobowiązania” i „uprawnienia”¹⁸. Terminy te ukazują przeciwstawne kierunki działania „od góry” i „od dołu”. Mówią więc zarówno o obowiązkach jednostki, bądź wspólnoty wobec społeczności wyższego rządu, jak i o ich prawach. Jeżeli przyjmie się ten wspólny mianownik dla wszystkich zasad społecznych, ukazać się ich wzajemne odniesienia i ich podporządkowanie wspólnej gramatyce, jaką jest powszechne prawo moralne¹⁹.

Zasada personalistyczna odwołuje się do nurtu w etyce, który w I połowie XX wieku odkrył ponownie osobę ludzką i uczynił z niej centrum refleksji filozoficznej. Personalizm nie jest kierunkiem jednolitym, odnajdujemy go w różnych kierunkach filozoficznych, jak neotomizm, fenomenologia czy egzystencjalizm. Jednak to co łączy te kierunki filozoficzne to uznanie afirmacji osoby ludzkiej za rzecz oczywistą opartą na elementarnych doświadczeniach moralnych²⁰. B. Sorge nazywa tę zasadę „pierwszą regułą gramatyki etycznej”, zgodnie z którą należy podejmować budowanie życia społecznego²¹. Według

¹⁷ P. Woroniecki, *Gospodarka rynkowa i zasada solidarności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 1999, s. 20.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ B. Sorge, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej. Od Ewangelii do cywilizacji miłości*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001, s. 136.

²⁰ F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 2001, s. 49.

²¹ B. Sorge, *Wykłady z katolickiej nauki...*, *op. cit.*, s. 136.

tej reguły osoba ludzka wraz ze swoją transcendentną naturą „jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo-społecznego”²². Sobór w cytowanym dokumencie naucza, że „wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy kierować ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt”²³.

Godność osoby ludzkiej jako podstawa zasady personalistycznej ma zarówno charakter naturalny, jak i nadprzyrodzony. W katolickiej nauce społecznej nie przeciwstawia się tych dwóch aspektów godności osoby ludzkiej, lecz ujmuje się je integralnie²⁴. Godność naturalną nabywa człowiek z tej racji, że jest podmiotem i osobą. Natomiast godność nadprzyrodzona jest zakorzeniona w fakcie stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże oraz w zbawczym dziele odkupienia człowieka przez Chrystusa. Tak rozumiana godność osoby ludzkiej staje się także wartością w odniesieniu do drugiej osoby, relacji wewnątrzludzkiej wspólnoty, czy też normą regulującą całe złożone życie społeczne w łonie większej społeczności, np. państwa. Godność osoby ludzkiej staje się źródłem moralnej powinności dla członków konkretnej ludzkiej wspólnoty, lub też wspólnoty wobec jednostki. K. Wojtyła ujmuje to zagadnienie następująco: „Norma ta jako zasada o treści negatywnej stwierdza, że osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie – które nie może być traktowane jako przedmiot użycia i w tej formie jako środek do celu. W parze z tym idzie treść pozytywna normy personalistycznej: osoba jest takim dobrem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość”²⁵.

Istotą zasady solidarności jest „prawdziwie ludzkie zespolenie”, której rdzeniem jest prymat godności osoby ludzkiej i przestrzeganie praw człowieka wypływających z tej naczelnej wartości społecznej. „Prawdziwie ludzkie” oznacza, że człowiek działa na miarę swojej wrodzonej (naturalnej) godności, ponieważ jest istotą wolną i rozumną. Ponadto jest z natury istotą społeczną, więc wszelkie relacje społeczne muszą być także na miarę owej naturalnej godności, która domaga się afirmacji osoby ze względu na nią samą. Tę naturalną godność osoby ludzkiej dopełnia godność nadprzyrodzona, która wyraża się w chrześcijańskiej miłości bliźniego jako nakaz samego Stwórcy.

Zasada pomocniczości lub subsydiarności („subsyzium” – postawa pomocy) należy do najbardziej trwałych i charakterystycznych wskazań nauki spo-

²² Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, „Gaudium et spes” nr 63.

²³ *Ibidem*, nr 12.

²⁴ J. Gocko, *Zasady nauki społecznej...*, op. cit., s. 95.

²⁵ Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, TN KUL, Lublin 2001.

łecznej Kościoła²⁶. Odnosi się ona do całości relacji między jednostkami i społecznościami pośrednimi, które powstają na poziomie podstawowym w wyniku podmiotowej i twórczej aktywności jednostki lub małej wspólnoty w stosunku do społeczności wyższego rzędu (np. rodzina wobec państwa). Istotą tej zasady jest świadczenie pomocy jednostkom lub małym wspólnotom, z zachowaniem jednak wolności i podmiotowej autonomii tych podmiotów, do których pomoc jest kierowana. Postawa wspólnoty wyższego rzędu (np. państwa) powinna być więc skierowana na wspieranie, popieranie i rozwój wspólnoty niższego rzędu, a nie jej wyłączenie, bądź wchłanianie przez strukturę większą. Odnosi się więc ona do obowiązków i kompetencji wspólnot niższego i wyższego rzędu względem siebie.

Zasada solidarności wykazuje wiele styczności z zasadą pomocniczości, pomimo to daje się wyodrębnić cechę je odróżniającą jaką jest odmienny charakter relacji z drugą osobą. W ujęciu O. von Nell-Breuninga zasada solidarności i zasada pomocniczości tworzą jedność i wzajemnie się uzupełniają²⁷. Zasada pomocniczości, podobnie jak zasada solidarności, są traktowane przez tego autora jako zasady bytu społecznego (*Seinprinzipien*). Oznacza to, że swoje źródło mają w tym, co stanowi istotę człowieka, a mianowicie w godności osoby i społecznej naturze człowieka. W zasadzie solidarności rozpoznaje się wzajemną jedność wspólnoty i jej wzajemną odpowiedzialność członków za siebie nawzajem i wspólnotę jako całość, natomiast w zasadzie pomocniczości ujawniają się zadania i obowiązki członków wspólnoty wobec siebie i wspólnoty wobec jednostek, aby sprostać nałożonej na siebie odpowiedzialności. Dlatego też można nazwać zasadę solidarności zasadą przyporządkowania (struktury), natomiast zasadę pomocniczości zasadą kompetencji. Jak dowodzi O. von Nell-Breuning, nie znając zasady solidarności można bez trudności rozpoznać w bycie społecznym zasadę pomocniczości.

Zasada pomocniczości jest konkretyzacją jednego z przejawów solidarności jako postawy społecznej²⁸. Wyraża się ona w podjęciu obowiązku świadczenia pomocy przez wspólnotę wyższego rzędu jednostce lub wspólnotie niższego rzędu. Podział kompetencji w ramach zhierarchizowanej struktury społecznej jest jednocześnie podziałem odpowiedzialności. Posiadać kompetencje w jakimś zakresie oznacza jednocześnie być w tym samym obszarze odpowiedzialnym. Wychodząc więc od zasady solidarności, można wyprowa-

²⁶ KNSK, nr 185.

²⁷ O. von Nell-Breuning, *Baugesetze der Gesellschaft. Gegenseitige Verantwortung – Hilfreicher Beistand*, Herder – Verlag, Freiburg im Breisgau 1968, s.114.

²⁸ P. Woroniecki, *Gospodarka rynkowa...*, op. cit., s. 20.

dzić z niej zasadę pomocniczości i na odwrót. Przyporządkowanie (struktura) określa bowiem kompetencje.

Choć obie analizowane zasady społeczne są komplementarne, to jednak istnieje między nimi istotna różnica. Zdaniem O. Nell-Breuninga różnica ta dotyczy odniesienia tych dwóch zasad do zagadnienia rozwoju. Zasada pomocniczości jest następstwem rozwoju, natomiast go nie powoduje. Zmiany w strukturze społecznej wymagają przecież, aby w nowej sytuacji inaczej rozdzielać kompetencje w ramach wspólnoty. Solidarność zatem jest w pełnym tego słowa znaczeniu aktywną i dynamiczną zasadą rozwoju społeczeństwa, pomocniczość natomiast towarzyszy temu rozwojowi i jest jego następstwem²⁹.

Dobro wspólne jest tą zasadą społeczną, która wypływa z przestrzegania trzech wyżej omówionych, kieruje nimi i wypełnia je wszystkie razem³⁰. Jedyne na bazie pozostałych zasad społecznych możliwa jest pełna koncepcja zasady dobra wspólnego.

Podstawowa idea, zawarta w zasadzie dobra wspólnego, odsyła do personalistycznego ujęcia osoby ludzkiej i jej społecznej natury. Personalistyczna koncepcja osoby ludzkiej gwarantuje niezbywalne prawa jednostki i jej podmiotowość, z drugiej strony zaś zobowiązuje do budowania wspólnych warunków życia i wartości. To napięcie pomiędzy jednostką a społeczeństwem jest właśnie przyczyną refleksji nad zobowiązaniem jednostki wobec społeczności (zaangażowanie w budowanie pomyślności i rozwoju wspólnoty) oraz sensu i celu wspólnotowego życia ludzi. Te dwa aspekty zobowiązań składają się na określenie dobra wspólnego, lub inaczej „dobra wspólnoty”.

J. Krucina definiuje zasadę dobra wspólnego jako: „nakaz rozumu praktycznego, domagający się od wielości jednostek ludzkich zdobywania naturalnej pełni ich osobowych wartości, osiągniętych dzięki społecznemu oddziaływaniu i wzajemnemu uzależnieniu”³¹. Aby zaistniało dobro wspólne jako wspólna wartość nadająca sens rozwojowi i trwaniu wspólnoty, musi ją poprzedzić wspólne działanie i „wzajemne uzależnienie”, co oznacza więź społeczną. Wspólne działanie skierowane jest zawsze ku jakiemuś dobru, które stanowi cel owego działania. Zasada solidarności musi więc spowodować zaistnienie takich warunków społecznych, w których urzeczywistnienie celu lub osiągnięcie dobra byłoby możliwe.

²⁹ *Ibidem*, s. 117.

³⁰ B. Sorge, *Wykłady z katolickiej nauki...*, *op. cit.*, s. 148.

³¹ J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*, Wrocławskie Księgarnia Archidiecezjalna, Wrocław 1972, s. 115.

Dobro wspólne ma zasadniczo charakter moralny i duchowy³². Chodzi zatem bardziej o jakość życia, o stworzenie warunków dla rozwoju każdej osobie ludzkiej, bądź małej wspólnoty³³. Jest to więc postulat wspólnej odpowiedzialności za losy wspólnoty, której dobro urzeczywistnia się w realizacji każdego osobowego dobra jej członka.

Zasada dobra wspólnego jest zasadą wyjątkową wśród innych zasad, określającą relacje między fundamentalnymi wartościami i jest określana mianem zasady zasad³⁴.

PODSUMOWANIE

Z powyżej przedstawionej analizy zasady solidarności ujawniają się następujące wnioski. **Po pierwsze** „solidarność” ukazana jest jako ontyczna zasada bytu społecznego, co odsyła do organicznej, klasycznej i chrześcijańskiej koncepcji społeczeństwa. Solidarność, jako więź wewnątrz wspólnoty, jest jej wewnętrznym prawem, mocno osadzonym w prawie naturalnym. Racją istnienia solidarności, jako wewnętrznego prawa konstytuującego wspólnotę, jest dobro wspólne społeczności. Związek więc solidarności z dobrem wspólnym jest zasadniczym dla istnienia i trwania wspólnoty. Skoro osoba ludzka jest istotą społeczną, to społeczność (wspólnota), w której komunikuje się ona z innymi i wspólnie tworzy wartości, podlega jakiejś zasadzie, która tę wspólnotę zespala i pozwala jej trwać i rozwijać się. Wartością tą jest w pierwszym rzędzie gotowość i zdolność osoby ludzkiej do tworzenia więzi właściwych istotom rozumnym i wolnym. Dlatego też u podstaw „solidnej” konstrukcji społecznej musi znaleźć się etyczna wartość współodpowiedzialności i współuczestnictwa, jako istotnego składnika moralnej postawy każdego członka wspólnoty, oraz wspólnoty, jako podmiotu szerszego życia społecznego.

Po drugie rozumienie solidarności odnosi się do cnoty społecznej i postawy moralnej. Solidarność rodzi się ze świadomości współzależności oraz

³² J. Mazur, *Od kerygmatu...*, *op. cit.*, s. 273.

³³ Por. Encyklika Jana XXIII „Mater et magistra” nr 65: (dobro wspólne) „...obejmuje całokształt takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć swą własną doskonałość”, także Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes” nr 26: „...suma tych warunków życia społecznego, które pozwalają bądź to grupom, bądź poszczególnym członkom pełniej i szybciej osiągnąć własną doskonałość”.

³⁴ M. Zieliński, *Konstytucyjne zasady prawa*, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucji*, J. Trzciniński (red.), Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 58–77, 66–67.

wspólnego losu i przeznaczenia. Dlatego rodzi się troska o potrzeby innych, myślenie w kategoriach „My”. Wspólna odpowiedzialność za los wspólnoty jest powinnością moralną, zobowiązaniem wobec każdego członka wspólnoty, do której się przynależy. Jan Paweł II trafnie charakteryzuje solidarność w tym rozumieniu, jako mocną i trwałą wolę angażowania się na rzecz dobra wspólnego. Solidarność jest więc w tym ujęciu świadomą postawą wolnej i rozumnej istoty ludzkiej, która zdaje sobie sprawę z tego, że fakt współzależności wymaga wzajemnej odpowiedzialności i wzajemnego poszanowania praw osoby ludzkiej.

Po trzecie solidarność odsyła do powszechnego braterstwa wszystkich ludzi, którzy mają swoje wspólne religijne korzenie. Najpierw w świadomości ludzi funkcjonuje przekonanie o wspólnym pochodzeniu od Boga-Ojca, następnie ta świadomość zostaje pogłębiona poprzez fakt Wcielenia Boga, który stał się jednym z nas i dla nas poniósł ofiarę na Krzyżu, aby nas zbawić. Wspólne braterstwo wszystkich w Jezusie Chrystusie czyni z ludzkości wspólnotę zobowiązaną do wypełniania prawa miłości, które w chrześcijaństwie jest prawem najwyższym. Solidarność nosi więc w etyce chrześcijańskiej imię miłości braterskiej, która nie tylko wiąże ze sobą ziemską wspólnotę tworzących ją chrześcijan, ale także staje się warunkiem jedności z Bogiem i środkiem osiągnięcia zbawienia. Miłość chrześcijańska nie zamyka się w ramach swojej własnej religijnej wspólnoty, lecz na wzór miłosiernego Samarytanina staje się programem społecznym, urzeczywistnianiem „cywilizacji miłości”.

Wszystkie powyżej przedstawione wymiary solidarności pozostaną tylko ideami filozoficznymi, bądź teologicznymi, dopóki w nakazie (imperatywie) rozumu praktycznego nie znajdą zastosowania jako normy i zasady konieczne do realizacji porządku właściwego dla konkretnej wspólnoty ludzkiej. Aby realizować zasadniczy cel, jakim jest dobro wspólne całej społeczności, konieczne jest nie tylko kształtowanie pewnych postaw etycznych, ale także powoływanie do życia instytucji życia społecznego, które realizowałyby wyznawane przez wspólnotę wartości i odzwierciedlały charakter więzi wspólnotowej. Tak pojęta wizja porządku społeczno-gospodarczego staje się programem rozwoju społecznego konkretnej ludzkiej społeczności, a przede wszystkim programem dla politycznej wspólnoty jaką jest państwo.